

TAJEMNICE POCHODZĄCE Z DEEP STATE'U

Sezon 12, odcinek 03

11 września 2018 r.

DW: David Wilcock

CG: Gorey Goode

ES: Emery Smith

DW: Witam ponownie w programie Kosmiczne Ujawnienie. Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem programu i zaprosiłem do programu Emery Smitha i Coreya Goode'a.

W tym odcinku będziemy omawiali bitwę pomiędzy Cabalem a Sojuszem oraz enigmatyczne zjawisko QAnona, czyli coś dziwnego, co pojawiło się na 4chanie.

[UWAGA: strony internetowe QAnona były zmieniane ze względów bezpieczeństwa kilkakrotnie na przestrzeni ostatnich lat. Ostatnia działająca strona (na dzień 16 kwietnia 2021) to: <https://qalerts.pub>]

Witaj ponownie w programie, Emery.

ES: Cieszę się, że tutaj jestem, dziękuję Dawid.

DW: Witaj ponownie, Corey.

CG: Witam, dziękuję.



DW: Od października 2017 cały internet został przejęty przez zjawisko nazywane QAnonem. Są to posty, które pojawiają się na 4chanie na głównej stronie z ogłoszeniami, jednak są one anonimowe.

Corey, dlaczego nie powiesz nam co wiesz na temat zjawiska QAnona w oparciu o twoje najnowsze briefingi?

CG: Wiedzą dokładnie kim jest ta grupa ...

DW: Kogo masz na myśli mówiąc "oni"?

CG: Sojusz. Wiedzą oni dość dobrze, że ... nie lubię używać słowa "propaganda", jednak jest to określenie wojskowe, a to jest punkt informacyjny, lub inaczej głos Sojuszu. Grupa ta składa się z ich ludzi. Przez portal 4chan lub 8chan dostarczają informacje operacyjne.

DW: Szyfry operacyjne dla różnych swoich frakcji Sojuszu?

CG: Tak, tak. Jest to stworzone z ... nie chcę tutaj wchodzić w szczegóły gdyż nie chcę nikogo wydać, jednak jest tam bardzo dużo ludzi z Departamentu Obrony, w większości już na emeryturze, którzy są częścią Sojuszu.

Pochodzą oni z obydwu obozów, zarówno od Republikanów jak i od Demokratów.

DW: Jest to bardzo ciekawe. Jeśli pogrzebiesz głębiej w rzeczach 'Q', które zaczęły się 28 października 2017 roku, to w ciągu kilku pierwszych dni rysuje się bardzo wyraźny plan, który przepowiadaliśmy od wielu lat, czyli masowe aresztowania.

Corey, czy mógłbyś nam wyjaśnić nieco więcej na temat tego, w jaki sposób rozwija się plan masowych aresztowań? Co się tam dzieje?

CG: Pragnienie masowych aresztowań trwa od dekad, jednak tak jak powiedziałem wcześniej, Cabal musiałby aresztować siebie samego.

Ma on swoich ludzi w każdym oddziale Departamentu Obrony tam gdzie, wydawałoby się, mieści się nasz rząd oraz w innych rządach. To dotyczy nie tylko USA.

Zgodnie z ostatnimi doniesieniami, które otrzymałem, w końcu jesteśmy na pozycji, z której będzie można przeprowadzić masowe aresztowania. Debatują jednak na temat tego, jak wiele z nich będzie ujawnionych publicznie, a jak wiele będzie odbywało się w tajemnicy.

DW: Emery, czy wiadomo ci coś na temat Sojuszu oraz ujawnienia, do którego ma dojść przez aresztowania najważniejszych ludzi stojących na jego drodze?

ES: Tak, jestem świadom istnienia frakcji Sojuszu. Nie jest to tylko jedna grupa. Powiedziałbym, że składa się on z wielu różnych grup.

CG: Dochodzi do chaosu gdy chcesz, by wszystkie ze sobą współpracowały.

ES: Zgadza się. Jednak wszystkie one mają bardzo podobne cele czyli ujawnienie i wyciągnięcie tego wszystkiego na światło dzienne. Z moich źródeł informacyjnych dochodzi do mnie, że planują poddać tych wszystkich ludzi masowym procesom sądowym.

Nie wiem kiedy ma się to odbyć, nie mam na ten temat bladego pojęcia. Wiem jednak, że na samym początku ich listy rzeczy do zrobienia jest właśnie to.

CG: Również wierzę w to, że QAnon będzie częścią masowego zrzutu danych do internetu o którym słyszymy już od 2015 roku.

Widzimy to już od tamtego czasu, a mówimy tutaj o mającym się odbyć ogromnym zrzućie informacyjnym. W jaki sposób mogliby to zrobić na raz? Będą to robili etapami, a wtedy dane te obrócą się w wojnę z Cabalem. Sojusz w żadnym wypadku nie jest święty. Będziemy świadkami wojny informacyjnej na zasadzie "oko za oko".

DW: Podekscytowanie z tego powodu w internecie jest ogromne. Mamy również ludzi, którzy mówią nam o podpisanych zabezpieczonych nakazach aresztowania dotyczących 13 tyś. osób. Czy myślisz, że nakazy aresztowania zostaną otworzone i wykonane? Kogo one dotyczą? Co się wtedy stanie?

[W czasie obecnym liczba ta przekroczyła już 200 tyś., przyp. tłum.]

CG: Aresztowania te są zamknięte ze względu na to, by rzesza kryzysowych aktorów nie weszła na scenę i nie zaczęła im pomagać. Najlepszą metodą na rozpracowanie całej organizacji jest rozpoczęcie wyciągania tych ludzi jeden po drugim tak, by nie ujawnić żadnych szczegółów dochodzenia.

DW: Normalnie takich aresztowań jest od tysiąca do 2 tysięcy rocznie, a obecnie mamy ich już 13 tyś. tych, które można znaleźć w publicznej bazie na stronie rządowej. Wynika z tego, że jest to ogromna operacja.

Jest tutaj pewien problem. Zgaduję, że bardzo wielu ludzi zadaje sobie pytanie: czy będziemy świadkami chociaż pewnej części tych rozpraw? Ludzie niepokoją się z powodu tego, że niektóre mają być utajnione, zgodnie z tym co powiedziałaś. Czy zobaczymy choćby namiastkę tego co tam się dzieje?

CG: Tak. Większa część z nich będzie dostępna do wglądu, jednakże są to zbrodnie przeciwko ludzkości - oskarżenia będą korumpowane. Jednak chcą, by wychodziły one powoli.

Szczególnie jeśli chodzi o handel niewolnikami oraz zbrodnie na ludzkości - ludzie po prostu nie uwierzą w to. Uwalnianie tych informacji będzie odbywało się powoli, przewlekłe a my w tym czasie, dopingując, będziemy jak dzieci trzymali się za ręce.

Jednak Sojusz negocjuje z Cabalem umowy dotyczące ich poddania się. Częściowym powodem tego jest ich brak wiary w to, że ludzie będą w stanie znieść to wszystko. Możemy zakrzusić się pigułką prawdy.

DW: Myślę Corey, że jest to dobry czas, by zadać ci jedno z pytań, jakie zostało zadane przez widzów odnośnie QAnona.

Brzmi ono: Czy przez proces ujawniania informacji QAnona, jaki ma miejsce obecnie w internecie, zostanie ujawniona prawda odnośnie Tajnych Programów Kosmicznych?

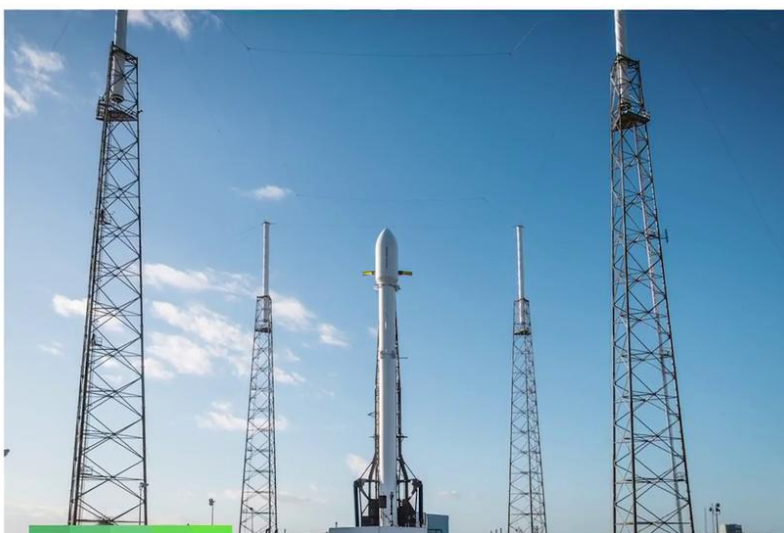
CG: Myślę, że otrzymamy pewne informacje na ten temat.

Ostatnio QAnon wspominał misję SpaceX polegającą na dostarczeniu ładunku, który został zgubiony.

SpaceX apparently lost the classified Zuma payload from latest launch

Darrell Etherington @etherington / Jan 8, 2018

Comment



ES: Nie został on zgubiony.

CG: Zgadza się, była to sprawka TPK. Wysyłają coś w kosmos, nie ważne czy celem jest satelita na Marsie lub na orbicie okołozemskiej - ingerują, a następnie robią z tego teatrzyk.

Powiedziano mi, że QAnon odnosił się do tego, że użyto tam EMP (impulsu elektromagnetycznego), który nie tylko strzela pojedynczą wiązką, ale potrafi ją podtrzymać. Planowano użycie tej broni podczas konfliktu z Koreą Północną, co również zostało tam opisane.

Międzyplanetarny Konglomerat Przemysłowy szuka sposobu na ujawnienie niektórych swoich technologii. Niektórzy ludzie od nich twierdzą, że pokazanie ich będzie demonstracją siły, a wojna z Koreą tego wymaga.

DW: Przyjrzymy się temu bliżej gdyż jest wielu ludzi w internecie, od których dostaję maile z komentarzami, że są oni z tego powodu bardzo zdenerwowani,

gdyż jest to po prostu pokaz siły wojskowej. Chcieliby, żeby do czegoś takiego nie dochodziło i twierdzą, że atak na Koreę Północną jest niesprowokowany.

Dla mnie Korea zachowuje się bardzo prowokacyjnie. Nieustannie twierdzą, że chcą zrzucić bombę atomową na USA.

CG: W ciągu kolejnych 2 miesięcy będą w stanie dostarczyć głowicę nuklearną przez atmosferę, jeśli przeżyje ona ten przelot.

DW: Niektórzy ludzie mówią, że jest to tylko propaganda, a Korea jest zacofanym państwem i nigdy nie mogłaby tego zrobić.

CG: Nie mogłaby tego zrobić o ile nie uzyskałaby pomocy od Cabala.

ES: Tak, to prawda.

CG: Bardzo wiele materiałów oraz naukowego wsparcia zostało dostarczonych tam od Cabala przez Chiny, który w rzeczywistości dawał im plany na budowę dużej części tej technologii.

Największa część budżetu przeznaczana jest na proces badań naukowych i rozwoju nowych technologii. To dlatego właśnie Chiny oraz inne państwa, po otrzymaniu dokumentacji technicznej, były w stanie w tak krótkim czasie i przy niewielkich nakładach finansowych ulepszyć ją.

DW: Emery, czy jesteś świadom relacji zachodzących pomiędzy państwem Północnokoreańskim a tym, co my nazywamy Cabalem?

ES: Cabal finansuje Koreę Północną. Widziałem zdjęcia satelitarne, które świadczą o tym, że Korea ma już dwa operatywne, międzykontynentalne pociski balistyczne przenoszące ogromne głowice nuklearne.

Ciągle jeszcze opowiadają historyjki i grają w gierkę na pokaz. Z tego co mi wiadomo to nic w najbliższym czasie nie zostanie wysłane w powietrze, jednak to może się wkrótce zmienić.

Za tym stoi Cabal i finansuje całe to państwo.

[UWAGA:

Z doniesień dr Michaela Salli wynika, że 2 pociski nuklearne wystrzelone ok. 13 stycznia 2018 roku w kierunku Hawajów zostały zestrzelone przez siły Cabala co oznacza, że w jego szeregach doszło do rozłamu.

Link: <https://exopolitics.org/was-a-nuclear-missile-attack-on-hawaii-thwarted-by-a-secret-space-program/>]

DW: Wiesz Emery, historia wojny z lat 1950-tych Korei Północnej przeciwko Południowej jest bardzo ciekawa. Amerykanom, zostało to przedstawione jako wojna nuklearna pomiędzy USA a Rosją, która odbyła się przy pomocy pośredników koreańskich.

ES: Dokładnie tak było.

DW: Czyli mówisz nam, że to się wcale nie zmieniło?

ES: Nie, przez wszystkie te lata nic się nie zmieniło. Była to straszna wojna.

CG: Oficjalnie ona nigdy się nie skończyła.

ES: Tak, dlatego też ciągle są tam granice. Mają po prostu przerwę do czasu, aż znowu ktoś ich wykorzysta po to, by w jakiś sposób kontrolować świat.

DW: Dobrze. Zarówno ja jak i ty, Emery, dorastaliśmy w czasach Zimnej Wojny i zagrożenia holokaustu nuklearnego. Uczono nas, że Rosja jest tym strasliwym wrogiem. Wielu informatorów z którymi rozmawiałem widzi to całkiem inaczej. Jakie jest twoje zdanie na ten temat?

ES: Istnieje wiele zagmatwania komunikacyjnego oraz dezinformacji. Tak, była Zimna Wojna i były też inne kraje, które zaczęły nas niepokoić. Wcale źle nie staliśmy wtedy, to znaczy obydwaj kraje Ameryka i Rosja.

Inne państwa również zaczęły rozwijać technologie, które wywołały u nas niepokój. Zatrzymajmy się na chwilę przy Zimnej Wojnie, zanim przejdziemy do innych konfliktów a zarazem wyjaśnimy wszystkich tych liderów, którzy mieli nieco abstrakcyjne myślenie w zapędach przejęcia władzy nad światem.

CG: Myślę, że większość tego była zwykłym pokazem dla ludzi. Od ponad 50 lat Rosjanie i Amerykanie współpracują ze sobą w przestrzeni kosmicznej i budują stacje kosmiczne i placówki poza naszą planetą.

ES: Jasne. Tak jak powiedziałem, było tam nieco dezinformacji. Wtedy działo się wiele rzeczy, o których nic nie wiedzieliśmy.

Zarówno teraz jak i w przyszłości będzie to pokaz, tak jak powiedziałaś. Wszyscy pracujemy razem i widzimy, że gdzieś tam jest więcej zagrożeń niż tylko Korea. To właśnie obecnie ma miejsce.

DW: Chcę to zaadresować do was obu. Mamy badania trudne do odparcia odnośnie tego, że Wall Street finansowało Rewolucję Bolszewicką w 1917 rok, tak samo jak i Komunizm, Lenina, Trockiego czy Stalina ...

ES: Daj spokój David. Rockefellerowie sprzedawali gaz zarówno Niemcom jak i nam, a my nawet nie mieliśmy zniżki (śmieje się).

CG: Nasza obecna konwersacja pokazuje jak bardzo wzrosła świadomość publiczna. Mam tutaj na myśli to, że rozmawiamy o tym otwarciu. To właśnie dlatego grupy Cabala przez ostatnich 9-10 miesięcy uciekają do baz podziemnych i zabierają ze sobą rodziny i środki do życia.

Jedna z najbardziej zaawansowanych znajduje się w Brazylii i jest na tyle nowoczesna, że posiada wszelkie udogodnienia, których elity pragną. Od ponad roku ściągają tam jak mrówki ich ludzie.

ES: Dobre miejsce, w którym wszystko to się znajduje, wszystko tam jest.

DW: Słyszałem od Pete'a Petersona, że jest w Brazylii cały obszar nieprzypisany do żadnego państwa, który należy do Cabala.

CG: Również w Afryce. Cześć Republiki Południowej Afryki została przekazana w ręce istot pozaziemskich. Oficjalnie obszar ten już do nas nie należy.

DW: Emery, ostatnio na kanale "Historia" widzieliśmy program pt. "Polowanie na Hitlera" (Hunting Hitler). Opisują tam znaczną obecność Niemców w Ameryce Południowej oraz grupy dochodzeniowe, które udają się tam i znajdują podziemne korytarze na całym kontynencie, jak w Brazylii czy Argentynie, ze swastykami na środku ogromnego basenu.

Czy kiedykolwiek natknąłeś się na ten informację?

ES: Tak. Niemcy byli wtedy pracowitymi mrówkami i tworzyli takie miejsca na całym świecie, nie tylko tam.

To co powiedziałeś nie dziwi mnie. Ludzie co chwilę natykają się na mniejsze i większe bazy niemieckie, które wybudowane były dawno temu gdzie wpakowano mnóstwo pieniędzy oraz przywieziono mnóstwo personelu po to, by je stworzyć. Wynajmowali ludność lokalną w krajach trzeciego świata, by pomagała im w pracach, a następnie zabijali ich.

Wydarzyło się tam bardzo wiele zła z tymi mrocznymi bazami, które zostały wybudowane w podziemnych miastach, a następnie porzucone.

DW: Czy uzyskałeś jakieś szczególne informacje na temat powiązania Niemców z Tajnymi Programami Kosmicznymi, zaawansowaną technologią lub kosmitami, gdy byłeś w tych projektach?

ES: Nie podczas pracy w nich.

DW: Czyli nikt nigdy nie dzielił się z tobą tymi informacjami?

ES: Nie. Dowiedziałem się tego później.

DW: Wspomniałeś jednak pewne enigmatyczne doświadczenie, które potwierdziło to, o czym ja również słyszałem, a mianowicie o rozbitych pojazdach UFO w bazach podziemnych. Jedna z nich znajduje się w Ameryce Południowej.

Czy w świetle informacji o tych wypadkach mógłbyś szczegółowo omówić temat Ekwadoru czy Kostaryki? Chcę też dowiedzieć się co Corey ma do powiedzenia na ten temat.

ES: Ostatnio udałem się do dwóch miejsc, gdzie rozbity się pozaziemskie statki kosmiczne, które albo przebijały się przez skorupę ziemską albo odbywały podróż międzywymiarową i utknęły w jaskiniach.

W rzeczywistości były to 2 statki kosmiczne, jeden w Kostaryce i jeden w Ekwadorze.

Po przybyciu tam oraz po wejściu do wyłomów ziemnych, a następnie po przebyciu kilkuset metrów znajdował się tam w pełni operatywny statek kosmiczny.

DW: Jak on wyglądał? Co tam zobaczyłeś?

ES: Był on o kształcie owalnego dysku, nieco jak jajo. Jak spłaszczysz jajo to uzyskasz taki kształt.

Wokół niego była przepiękna fauna i flora, a wszystko to było bioluminescencyjne. Nawet ziemia po której chodziliśmy sprawiała wrażenie gąbki.

DW: W jaskini?

ES: W jaskini tak głębokiej, że nie było tam wcale światła. Wszystkie te rzeczy intensywnie świeciły, jednak nie była to wiązka światła.

CG: Tak, zgadza się, było to światło bioluminescencyjne. Takie mdłe światło.

ES: Tak. Było jednak na tyle jasno, że mogłeś widzieć pewne rzeczy. Nawet zwierzęta tam były nieco inne. Były one podobne do ryjówek i świeciły, ale fizycznie wyglądały normalnie.

CG: Dlatego, że żywiły się tą roślinnością.

ES: Zgadza się i zmieniła się ich genetyka. Wszystkie te rośliny rosły wokół tego statku kosmicznego. Cały teren utrzymywano w całkowitej czystości. Co jeszcze mogę ci powiedzieć?

DW: Możesz nam powiedzieć co widziałeś na podłożu jaskini? W jaki sposób tam się dostałeś? Czy była tam jakaś nasza placówka czy jakiś budynek?

ES: W rzeczywistości było to bardzo głęboko w dżungli i trzeba było tam się dostać samochodem terenowym, nie było w tym nic szczególnego. Z pewnością nie prowadziły tam żadne podziemne pociągi próżniowe i nie latały tam żadne samoloty. Miejsce to znajdowało się w bardzo nieprzyjaznym terenie.

Było ono usytuowane jakieś 30 kilometrów od najbliższej wioski lub miasteczka. Obszar ten był niezamieszkały, a w rzeczywistości była to strefa chroniona.

Rząd postawił tam granicę tak skuteczną, że nic żywego nie mogłoby się prześliznąć niezauważone. Również 2 satelity ciągle monitorowały to miejsce. Oczywiście był tam personel wojskowy składający się z sił kostarykańskich i amerykańskich. Jednak, co ciekawe, USA nie ma prawa do tego miejsca ani pozwolenia na zabranie tego pojazdu kosmicznego. Wydaje mi się, że powodem dla którego rząd amerykański dostarczył swój personel wojskowy, była chęć obserwowania tego wszystkiego.

DW: Powiedziałaś, że były tam wojskowe siły kostarykańskie? Czy siły te objęły odbywa obszary: ekwadorski i kostarykański czy w Ekwadorze działało wojsko ekwadorskie?

ES: Nie, były to zupełnie oddzielone od siebie sprawy. Wydaje mi się, że strefa w Ekwadorze jest w rzeczywistości kontrolowana przez Cabala. Wyglądało to jak cywilna korporacja, która płaci wojsku za obecność operacyjną.

DW: Czyli odbywacie długą podróż przez dżunglę.

ES: Zgadza się. Następnie idziemy piechotą niecałe 2 km gdzie dochodzimy do niewielkiej stacji postawionej tuż przy samym wejściu. Wygląda to jak dziura w ziemi o średnicy 8 metrów, zarośnięta roślinnością.

CG: Coś takiego jak studnia krasowa?

ES: Zgadza się. Niecka ta zapadała się pod ziemię i była porośnięta roślinnością, której nikt nie sprzątał. Pozwalano jej naturalnie rosnać.

DW: Czy musieliście tam wejść czy wjechaliście do środka?

ES: Musieliśmy iść piechotą. Usytuowana ona była pod kątem 45 stopni i miała długość około 8 metrów. Na końcu znajdowała się niewielka drabina, która prowadziła do innego niewielkiego obszaru, znajdującego się w połowie drogi do pojazdu.

Mieli tam transport taśmowy, to tak ogólnie. Były one bardzo mocne tak, że nikomu nic nie groziło. Przewoziły nas w górę i w dół maksymalnie 4 osoby na raz. Gdy zjechałeś w dół, ciągle było to blisko powierzchni ziemi.

Gdy minąłeś ten pierwszy obszar to światło zaczęło przygasać po jakichś może 100 metrach. Następnie zaczynasz zauważać, że grunt wygląda tam inaczej, po prostu świeci się. Zaczęło się robić bardzo parno. Odczuwalna wilgotność była większa niż 100% wilgotność na powierzchni ziemi.

Gdy dotarliśmy na sam dół to otaczała nas świecąca się mgiełka. Była ona dosłownie wszędzie, jednak nie była ona straszna tak jak to widzisz na Halloween czy w horrorach.

Była to taka jakby chmura, przez którą mogłeś wszystko widzieć. Unosiła się ona jakieś 30 cm nad ziemią. Gdy stanąłeś tam to mogłeś zobaczyć zwierzęta jak np. nietoperze i inne takie same jak możemy spotkać na powierzchni ziemi, jednak wyglądały one nieco inaczej. Świeciły się, były innego koloru i tak naprawdę były przyjazne.

DW: Jakich rozmiarów był pojazd kosmiczny porównując go do wielkości jaskini?

ES: Jaskinia nie była zbyt duża. Miała może jakieś 25 m w najszerszej części i zwężała się do około 11 m. Wejście było wielkości od 7 - 8 metrów i zmieniało wymiar, gdyż było w kształcie nieregularnego stożka.

DW: Jeśli masz te miejsce w którym żyją te dziwne zwierzęta i rośliny i możesz tam swobodnie wejść, to dlaczego nie ma doniesień o takich zwierzętach odkrytych przez ludzi na powierzchni i opisanych w pismach naukowych?

ES: Dobrze. Jest to ciekawe. Statek kosmiczny tworzy w jaskini pewną atmosferę gdzie te żyjątka chcą przebywać i nie oddalają się od tej energetycznej bańki o średnicy około 37 m. Ta energia sięgała prawie do samego wejścia jaskini w promieniu od 15 - 24 m.

Podczas pomiarów stwierdzono, że energia ta regulowała wszystkie komórki roślin i zwierząt w sposób utrzymujący je w dobrym zdrowiu.

Rośliny, które rosną w jaskini pochodzą oryginalnie z niej, jednak wszystkie inne rośliny na zewnątrz tej bańki energetycznej są znacznie mniejsze i nie mają w sobie tylu wartości odżywczych.

Nawet zwierzęta, które tam żyją są bardzo zdrowe. Dowiedziałem się o tym niedawno i dlatego też nie mogłem podzielić się tymi informacjami wcześniej. Mają dłuższe pazury i włosy i są nieco większe niż ten sam gatunek zlokalizowany w innej części jaskini. Dotyczy to również insektów, robaków i płazów, które się tam przedrą.

Jest to bardzo dynamiczny ekosystem, ze względu na energię, jaką emituje ten pojazd kosmiczny.

DW: Jaka jest różnica pomiędzy przypadkiem w Ekwadorze a w Kostaryce? Czy był tam pojazd tego samego kształtu zgniecionego jaja?

ES: Tak, bardzo podobny. W rzeczywistości nieco się różnił, ale dla celów tej rozmowy powiem, że wywierał taki sam efekt na rośliny, ssaki i płazy, które tam żyły. Ekosystem wyglądał jak ten drugi. Myślę, że znaleźli sposób na to, by zbadać jak długo znajdował się pod ziemią. Jeden z nich wydaje się być młodszej daty niż ten drugi.

Te statki kosmiczne rozbiły się tam całkiem niedawno, jakieś 30 czy 40 lat temu. Być może nawet później.

Archeologowie znajdują tego typu rzeczy w całej Ameryce Południowej i Centralnej aż po samo Peru. Zaczynają badać systemy jaskiń i szukają rozbitych pojazdów kosmicznych i poszukują innych gatunków gdyż wychodzą one na powierzchnię i pojawiają się w lokalnych wioskach, ujawniając swoje istnienie.

Tutaj mamy do czynienia z narodzinami łowców skarbów, którzy przemycają ogromną część tych rzeczy.

Dowiedziałem się w Peru, że ma to tam miejsce i ludzie grabią niektóre z tych rzeczy. Omijają kordony strażników, a tak naprawdę to strażnicy są w zмовie z tymi piratami i lokalnymi ludźmi. Rząd nie przejął jeszcze tych znalezisk.

DW: Jest to bardzo ciekawe, gdyż informator, którego ja nazywam Bruce, powiedział, że w całej wspaniałości tych rzeczy istnieje bardzo wiele podobieństw między tym, co znaleziono na Antarktydzie, a tym, co odkryto w Ekwadorze.

ES: Zgadza się. Dlatego też kontrolują również i tamten obszar.

DW: Naprawdę?

ES: Z zaciekawieniem czekam aż zobaczę te rzeczy fizycznie, a następnie nagram to i przywiozę ludziom informacje o tym co się tam dzieje.

Mamy nawet satelity, które są wycarterowane na te misje i inne rzeczy tak, by można było obserwować to. Ludzie będą mogli podążać za tymi informacjami tak, by publiczność wiedziała co tam się dzieje.

Kolejnym aspektem tego wszystkiego jest bezpieczeństwo. Tylko to nas na razie powstrzymuje przed ujawnieniem tego wszystkiego.

DW: Jakie są niepokoje odnośnie bezpieczeństwa?

ES: Za każdym razem gdy przyprowadzasz obcą grupę ludzi to oczywiście filmujemy to. Jednak to co zobaczysz tam będzie ograniczone, jeśli udasz się tam z nimi.

Jako słuchacz, wolałbym zrobić zdjęcia lub nagrać jakiś film niż tylko słuchać opowieści innych. Dobrze jest mieć jakieś namacalne dowody na ich istnienie. Współpracuję również z ekwadorskimi i kostarykańskimi grupami naukowców i działam, by móc wywieźć coś z tych jaskiń, jednak jest to bardzo trudne ze względu na amerykański urząd celny.

Nie jest to już sytuacja w której pracujemy w projektach gdzie byłem odpowiedzialny za sprzęt medyczny i transportowy wart miliard dolarów. Tam mogłem robić to, co chciałem, by napisać protokół zniszczenia próbki.

DW: Corey, gdy widzimy w filmie "Polowanie na Hitlera" Niemców budujących rzeczy takie jak podziemne i naziemne bazy w Ameryce Południowej, to czy myślisz, że dzieje się tak bo znaleźli tam coś ciekawego?

CG: Oczywiście, że tak. Znaleźli tam statek kosmiczny, tak jak omówił to Emery. Chcę tutaj powiedzieć, że była to ogromna liczba statków kosmicznych, które są dość antyczne i które rozbiły się na Ziemi oraz pod nią. Odkryli tam starożytne bazy Pre-Adamitów lub inne bardzo głęboko ukryte pod ziemią placówki, które zostały porzucone.

Odkryli również metodę poruszania się wzdłuż szelfu kontynentalnego, znajdującego się bardzo głęboko pod powierzchnią ziemi, który prowadzi od Ameryki Północnej aż do samej Antarktydy. Jest to system wypełniony wodą gdzie muszą używać łodzi podwodnych z napędem elektromagnetycznym, które są gigantyczne. Są one wielkości kontenerowców i są zdolne przewozić ogromne ładunki. Widziałem jak rozładowywali ją w jednym podwodnym porcie.

DW: Czy brzmi to dla ciebie znajomo, Emery?

ES: Tak, tak. Wiem o tym, bo biegnie to pod Nazca w Peru i wpadli na to przypadkowo gdy używali pewnej technologii radarów podziemnych. Są tam

ogromne łodzie podwodne, które używają tej drogi wzdłuż szelfu kontynentalnego. Prowadzi ona aż do samej Antarktydy.

DW: Emery, w świetle informacji na temat rozbitych pojazdów UFO, które przekazał nam Corey, posiadasz jakieś szczegóły na ten temat?

ES: Z tego co wiem to istnieje jeszcze kilka takich miejsc na naszej planecie jak w Kostaryce, Ekwadorze czy na Antarktydzie. Powiedziano mi, że w Peru jest jedno takie miejsce, do którego badania będę oddelegowany za kilka miesięcy.

CG: Ciągle słyszę (o znaleziskach w Peru) od jakiegoś czasu.

ES: Na razie ciągle odbywa się tam wojna odnośnie własności tych terenów. Prowadzą tam w rzeczywistości 3 tunele. Czego nie wiedzieli to fakt, że istnieje tam ogromny system kanałów podziemnych w skałach, które prowadzą przez całą Amerykę Południową. Jest on częścią starożytnej drogi wędrowniej z wyżłobionymi, nieczynnymi kanałami lawy. Przechodzą one pod Nazca w Peru właśnie tam, gdzie znajduje się ten ogromny statek kosmiczny pod ziemią.

Ludzie wychodzą tam ze ścian jak w zwolnionym tempie (prawdopodobnie chodzi o ciała zmarłych ludzi, przyp. tłum.) i znajduje się tam bardzo wiele różnych artefaktów.

CG: Na Antarktydzie są lądowiska dla statków kosmicznych, które oryginalnie były wybudowane przez Nazistów, jednak później zostały przekazane Międzyplanetarnemu Konglomeratowi Korporacyjnemu jako część ich umowy. Obecnie jest on jednym z głównych lądowisk MKK i TPK.

Istnieje ponoć jeszcze jeden w Brazylii jednak nie znam żadnych szczegółów poza tą informacją.

ES: To ciekawe.

DW: Corey, jak myślisz, dlaczego obecnie mamy do czynienia z ogromnym exodusem ludzi Cabala, którzy udają się do przeróżnych baz podziemnych i lokalizacji pozaziemskich?

CG: Znajdujemy się na innej linii czasowej niż tej, o którą im chodziło. Jesteśmy na linii czasowej, na której wszystkie te rzeczy będą ujawnione i dlatego też, uciekają stąd.

Wiedzą, że wszystkie te obozy FEMA, które wybudowali dla ludzi, staną się ich więzieniem. Myślą, że mogą schować się pod ziemią, zamknąć wieko i czekać aż nastąpi chaos na powierzchni ziemi, kiedy to będą mogli wyjść i przejąć ponownie władzę.

DW: Niektórzy ludzie uważają, że nie powinniśmy im dać uciec gdyż jeśli odejdą stąd, to już ich więcej nie złapiemy.

CG: Niektórzy ludzie myślą, że zapłacili za swoje schrony-więzienia. Dysponujemy obecnie taką technologią, która pozwoli nam ich znaleźć gdziekolwiek na ziemi się ukryją.

DW: A co jeśli chodzi o nasz układ słoneczny?

CG: Tam również nie będą w stanie się ukryć.

Jeśli ci ludzie uzyskają dostęp od Sojuszu do jednego z wielu kontrolowanych portali sieci kosmicznych, to będą już musieli uciekać do końca życia. Sojusz jest w stanie śledzić podróże portalami kosmicznymi dzięki sygnaturze energetycznej wychodzącej z danego portalu. Wiedzą dokąd się udali i jak daleko uciekli.

ES: W rzeczywistości nie uciekają tylko przed nami. Istoty pozaziemskie, znajdujące się poza naszym układem słonecznym, również są świadome ich istnienia. Powiedzmy tylko, że jest wyznaczona ogromna nagroda za doprowadzenie ich w nasze ręce, więc tak naprawdę nie mają się gdzie ukryć. Chcę tutaj powiedzieć, że nie są oni aż tak bardzo zaawansowani w porównaniu do nas jak i również w porównaniu z technologiami jakie dzielimy z innymi cywilizacjami.

Mamy tutaj przewagę. Jeszcze jej nie używamy, aż nie zbierzemy wszystkich faktów i nie przygotujemy wszystkiego. Wygląda na to, że znajdujemy się blisko, skoro oni uciekają, co jest super sprawą.

CG: Tak. Przed nami jeszcze kilka bitw do stoczenia, jednak jest oczywiste, że wygrywamy tę wojnę. Wygrywamy naszą wolność.

ES: Dokładnie tak.

DW: W historiach o 'podróży bohatera' smok, którego bohater musi unicestwić siedzi na ogromnej górze złota. Czym dla nas jest metaforyczna góra złota?

ES: Jest to obfitość, którą starają się nam pokazać. Być może jest tam coś jeszcze.

DW: Mam tutaj na myśli pytanie: co zdobędziemy gdy uda nam się ich pokonać?

ES: Będziemy mieli obfitość: darmowa woda, jedzenie, odzież dla każdego na świecie. Wiem, że jest to coś normalnego. W USA wszyscy mają ubrania, jednak gdy popatrzymy na resztę planety, to wszystko się zmieni.

CG: Nigdy więcej głodu.

ES: Nie będzie już głodu. Podobnie jak na Ziemi, będzie to miało wpływ na wszystkie wymiary i inne światy.

DW: Chwileczkę. Ludzie w tych programach mówią: uruchamiacie bombę populacyjną, mnożycie się jak szczury. W jaki sposób można do tego dopuścić?

CG: Wtedy wyniesiemy się na inną planetę.

ES: Z tą technologią, Corey wie to bardzo dobrze, wyjdziemy w kosmos.

ES: W końcu będziemy mogli latać w przestrzeń kosmiczną za darmo.

DW: Myśl ta doprowadza mnie do szaleństwa.

CG: Możemy utrzymać na naszej planecie tak wiele ludzi jak tylko zechcemy.

ES: Zgadza się. Jednak nie zajmie zbyt dużo czasu, aż udamy się do innych kosmicznych miejsc. Na Księżycu i gdzie indziej w kosmosie jest już wybudowana infrastruktura.

Wyprowadzenie ludzi w kosmos, w chwili gdy wszystko to zostanie bezpiecznie ujawnione włącznie z całą tą technologią, da nam nieograniczone możliwości odnośnie poznawania i podróży. Nie będziesz już dłużej musiał się martwić, że musisz jutro ponownie zapłacić rachunek za prąd.

DW: Dokładnie tak. Chciałbym tutaj również zauważyć to, że tak szybko jak zezwolisz danemu krajowi na rozwój ekonomiczny, to zaraz po tym następuje zerowy przyrost populacji, a nawet chyli się on w kierunku negatywnym. Nie musisz mieć już mnóstwa dzieci po to, by przeżyć.

Masz dobrze wykwalifikowanych pracowników, którzy mogą nie być już zainteresowani zakładaniem rodzin gdyż wykonują gdzieś tam pracę, która jest ich hobby.

ES: Tak, podążasz od teraz za swoją pasją. Wszystko zmienia się w tobie z chwilą, gdy zaczynasz robić to co kochasz.

DW: Kolejnym argumentem odnośnie przeludnienia nagłaśnianego przez Cabala jest wymówka na fingowanie naszej rzeczywistości, prawda?

ES: Zgadza się.

DW: Corey, co o tym myślisz? Czy myślisz, że jest to prawda? Co myślisz o zasobach ziemskich? Czy mamy wystarczająco miejsca dla naszej populacji?

CG: Rzeczywiście, nie potrzebujemy już więcej miejsca. Wszystko to ma związek z tym, by utrzymywać balans naszej planety i nie zużywać wszystkich zasobów naturalnych. Przecież mamy technologie, które pozwolą nam na niemalże zerowe używanie naszych zasobów naturalnych co będzie miało dobry wpływ na naszą biosferę.

DW: Zgadza się.

CG: Moglibyśmy mieć 2 razy więcej ludzi na Ziemi i dziesięciokrotnie mniejszą emisję dwutlenku węgla niż obecnie.

ES: Zgadza się,

DW: Znam jednego informatora, który powiedział mi, że w samym dorzeczu Amazonki moglibyśmy w taki sposób utrzymać 20 miliardów ludzi z naszymi zasobami planety. Planeta wielkości Ziemi, potencjalnie jest w stanie utrzymać w komforcie znacznie większą populację niż obecnie. Zgadzasz się z tym?

CG: Oczywiście.

ES: Pamiętajmy również, o wszystkich tych technologiach wolnej energii, darmowej wody i innych, które pojawią się po naszej wygranej. Również, uda nam się oczyścić oceany z całych wysp śmieci pływających po oceanie oraz z wycieków ropy naftowej.

Z tą technologią, można tego dokonać w ciągu 2 dni.

DW: Oczywiście, że tak. Miejmy nadzieję, że do tego dojdzie. Wam chcę podziękować za przybycie do studia a widzom za uwagę. Jest to program Kosmiczne Ujawnienie.

Zespół Kosmicznego Ujawnienia